

Niemcy nie panują nad tym, kto do nich wjeżdża

31 grudnia 2015

Czeski prezydent Miloš Zeman w bożonarodzeniowym orędziu nazwał imigrację do Europy zorganizowaną inwazją. Według Zemana większość osób przybywających na kontynent to młodzi mężczyźni, którzy powinni walczyć z Państwem Islamskim. Zeman stwierdził, że czuje się jak Kasandra, ostrzegająca przed „wciąganiem konia trojańskiego do miasta”. Czeski prezydent uważa bowiem obecne kłopoty imigracyjne jako zaplanowaną inwazję, a nie spontaniczny ruch uchodźców. Według niego, większość z osób przedostających się do Europy, stanowią młodzi mężczyźni, którzy powinni chwycić za broń i walczyć z Państwem Islamskim w Iraku i Syrii. Na współczucie zasługują więc jedynie kobiety z dziećmi i osoby starsze. Prezydent Czech od początku kryzysu imigracyjnego zabiera głos w jego sprawie, krytykując politykę Unii Europejskiej w tej sprawie.[A]

Rząd Bawarii zwrócił się do federalnych władz Niemiec z prośbą o umożliwienie ochrony granic landu przez jego własną policję. Rząd Angeli Merkel nie przychylił się jednak do wniosku wystosowanego przez władze Bawarii. Minister spraw wewnętrznych Bawarii Joachim Herrmann poinformował w niedzielę, iż rząd federalny odrzucił wniosek jego kraju o umożliwienie kontroli granicy Niemiec z Austrią przez bawarską policję. Polityk Unii Chrześcijańsko-Społecznej (CSU) uważa tą decyzję za niezrozumiałą i nieodpowiedzialną, zwłaszcza kilka tygodni po zamachach terrorystycznych we Francji. Według Bawarczyków, federalne służby nie są w stanie samodzielnie zapanować nad chaosem na granicy niemiecko-austriackiej. Polityka Merkel jest niezrozumiała także dla członków jej Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej. Wiceprzewodnicząca CDU Julia Klöckner uważa, że państwo powinno wiedzieć kto przebywa na jego terytorium.[A]

Niemieckie służby bezpieczeństwa odkryły związek pomiędzy syryjskimi paszportami zamachowców z Paryża, a paszportami 12 osób ubiegających się o azyl, które przybyły do Niemiec i zniknęły. Informacje w tej sprawie pojawiły się jednocześnie ze sprawozdaniem ONZ potwierdzającym, że liczba imigrantów przybyłych do Unii Europejskiej w 2015 roku przekroczyła milion. Według niemieckich źródeł rządowych, paszporty dwóch niezidentyfikowanych zamachowców samobójców, znalezione na miejscu zamachów w Paryżu, i paszporty użyte przez 12 osób ubiegających się o azyl, które przybyły do Niemiec przed atakami z 13 listopada, pochodzą prawdopodobnie od tego samego fałszerza powiązanego z Państwem Islamskim. „Wiemy, że migracja jest nieunikniona, konieczna i pożądana”, powiedział szef IOM, William Lacy Swing, „ale nieliczenie przybywających nie wystarczy... Musimy również działać”.[E]

Policja przejrzała kopie kilkunastu fałszywych paszportów przechowywanych przez Urząd Federalny ds Migracji i Uchodźców i stwierdziła, że wykazują one „te same cechy fałszerstw”. Jednak nie można było zlokalizować osób, które się nimi posługiwały, a nie zdjęto im odcisków palców, kiedy wjeżdżały do kraju. Władze niemieckie obawiają się, że tysiące druków paszportów mogło zostać skradzionych przez ISIL w Syrii, Iraku i Libii, i mogą być wykorzystywane do przemykania terrorystów do Europy. Wcześniej ostrzegał przed tym również amerykański wywiad. Dokumenty są sprzedawane na czarnym rynku nawet po 1500 euro. Po telefonach od kilku polityków, w tym przewodniczącego komisji spraw wewnętrznych Bundestagu, MSW potwierdziło, że zamierza „wkrótce” zaprzestać udzielania azylu syryjskim uchodźcom na podstawie przyspieszonej procedury i wznowić rozpatrywanie każdego wniosku na podstawie indywidualnego przypadku.[E]

Policja przyznała, że w ostatnich miesiącach pobierano odciski palców tylko od około dziesięciu procent osób wjeżdżających do kraju i ubiegających się o azyl. Są „setki tysięcy przypadków”, w których władze nie mają pojęcia „kto, pod jakim

nazwiskiem i z jakiego powodu wjeżdża do kraju”, napisał wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Policjantów (GdP), Jörg Radek. W piśmie skierowanym do kanclerz Merkel ostrzegał on, że policja nie jest w stanie wykonywać swoich obowiązków i „zbierać dowodów wykorzystywania fali uchodźców przez terrorystów”.[E]

Niemiecki rząd ogłosił, że tylko osiem procent syryjskich paszportów, którymi posługiwano się podczas wjazdu do kraju, było fałszywych – to znacznie mniej niż trzydzieści procent, na które szacował tę liczbę minister spraw wewnętrznych we wrześniu – ale najnowsze doniesienia pogłębiły podejrzenia.[E]

Według raportu UNHCR i Międzynarodowej Organizacji do spraw Migracji (IOM), połowę z tych, którzy przybyli do Europy w 2015 roku stanowili Syryjczycy, za nimi byli Afgańczycy (20%) i Irakijczycy (7%). W sumie do 21 grudnia przybyło do Grecji, Bułgarii, Włoch, Hiszpanii, na Malte i Cypr 1 005 504 osób. Według danych obu agencji kolejne 3692 migrantów zginęło lub zaginęło na morzu. Zdecydowana większość przybyła do Grecji (821 008), prawie wszyscy drogą morską. Następne na liście są Włochy z 150 317 osobami, które dotarły na terytorium tego kraju w tym roku. „Wiemy, że migracja jest nieunikniona, konieczna i pożądana”, powiedział szef IOM, William Lacy Swing, „ale nieliczenie przybywających nie wystarczy... Musimy również działać”, dodał, wzywając do „legalnej i bezpiecznej” migracji osób zmuszonych do opuszczenia swojego kraju.[E]

272 specjalnie wyszkolonych terrorystów ISIL jest gotowych do ataku w Europie. 150 kolejnych szykuje się do wyjazdu na nasz kontynent. Norweski dziennik „Dagbladet” pisze o dwóch grupach terrorystów z „Państwa Islamskiego” specjalnie szkolonych do przeprowadzenia zamachów w Europie. Pierwsza z nich już dotarła do Europy. Druga, po odbyciu treningu w obozie szkoleniowym leżącym między Sindżarem i Mosulem w Iraku, przebywa jeszcze w Syrii.[E]

Rzecznik policyjnych służb bezpieczeństwa PST potwierdza w

rozmowie z „Dagbladet”, że służbom znane są te informacje, pochodzące od osoby dobrze orientującej się w działalności ISIL. To samo źródło podawało już wcześniej informacje, które później okazały się prawdziwe. Ostatnie zamachy, za którymi stało ISIL, to ataki w Paryżu 13 listopada. Tragedia ta wstrząsnęła całym światem. Zginęło 130 osób, a 351 zostało rannych po tym, jak terroryści uderzyli sześciu miejscach. Kilku z zamachowców walczyło wcześniej w szeregach ISIL. Jedyny terrorysta, który przeżył, uciekł ponoć do ISIL w Syrii.[E]

„Dagbladet” pisze, że pierwsza grupa terrorystów, szkolonych do przeprowadzania ataków w Europie, składała się początkowo z 300 osób. 28 z nich zginęło jeszcze w Syrii, a 272 przedostały się do Europy. Zostały poinstruowane, żeby na razie się ukrywać. Druga grupa składa się z 150 osób, przebywających obecnie w Syrii po szkoleniu w obozie treningowym między Sindżarem a Mosulem w Iraku. Niecały miesiąc temu większa grupa terrorystów opuściła jedenastoma samochodami ów obóz szkoleniowy, udając się najpierw do kontrolowanego przez ISIL miasta Deir el Zour w Syrii, a potem do sąsiadujących ze sobą miast Raqqa i Tabqah. Przywódcą tej grupy ma być członek ISIL pochodzący z Niemiec. Według wspomnianego źródła pierwsza grupa terrorystów była szkolona w przeprowadzaniu dwóch typów zamachów. Części z nich ma przypaść w udziale rola męczennika, zamachowca samobójcy. Te osoby zostały według słów informatora poddane „całkowitemu praniu mózgu”. Drugi typ terrorystów ma przeprowadzać zamachy przy pomocy broni ręcznej, w pasach samobójczych. Obydwie metody zastosowano w zamachach w Paryżu. „Dagbladet” nie ma na razie konkretnych informacji na temat planowanych zamachów w Norwegii. Służby bezpieczeństwa mają dość dobre rozeznanie w norweskich środowiskach islamistycznych, obawiają się natomiast, że zamach w kraju mogą przeprowadzić terroryści z zagranicy. Cała Europa obawia się dziś, oprócz terrorystów wysłanych przez ISIL, młodych mężczyzn, zradyzalizowanych przez Internet, którzy mogą uderzyć sami albo razem z wysłanymi tu islamistami.[E]

Dwóch obywateli Francji, którzy przyjechali do Europy razem z paryskimi zamachowcami, zostało niedawno zatrzymanych w Salzburgu w Austrii. Francuska policja przeprowadziła po 13 listopada 168 akcji antyterrorystycznych, w wyniku których zatrzymano 23 osoby i zarekwirowano dużą ilość broni. Turecka policja zatrzymała na lotnisku w Stambule podróżujących do Niemiec ośmiu Marokańczyków, podejrzewanych o przynależność do ISIL. 11 listopada francuska policja zatrzymała 25-latkę planującego zamach na bazę marynarki wojennej, zaś tydzień wcześniej niemiecka policja zatrzymała obywatela Czarnogóry, jadącego volkswagenem wypełnionym bronią i materiałami wybuchowymi. W systemie nawigacji GPS miał wpisane „Paryż”. [E]

Autorstwo: Autonom [A], Roł [E], Xsara [E]

Na podstawie: denik.cz, thelocal.de, i24.news.tv, dagbladet.no

Źródła: [Autonom.pl](#) [A], [Euroislam.pl](#) [E]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net